Nr. 49 (1680). Cena 250.000 mk. Włocławek, czwartek dnia 28 lutego 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pamiętajcie o zbiorze złota i srebra na Skarb Narodowy.

Młodzieży, na twych młodych barkach cięży wielkie posłannictwo odrodzenia w Chrystusie siebie i świata. *Arcybp. Teodorowicz.*

O ustawy samorządowe.

(Wywiad z posłem Kozłowskim Zw. Lud.-Narodowego.)

(dokończenie)

— Jak się przedstawia sprawa t. zw. członkowstwa gminy?

— Jesteśmy za utrzymaniem członkowstwa ze względów narodowych i opieki społecznej. Prawo do członkowstwa będzie się mieć tylko na podstawie stałego zamieszkania.

— A sprawa własnego i zleconego zakresu działania?

— W działalności władz samorządowych jesteśmy za podziałem na własny i zlecony zakres działania. Chodzi nam tutaj o należyte funkcjonowanie machiny państwowej, a niski stopień pojęć samorządowych i kultury w niektórych częściach naszego państwa nie dawałby należytej gwarancji, gdyby tego podziału nie było.

— Jakie wymagania stawiane będą kandydatom na wójtów?

— Cenzus wykształceniowy będzie to szkoła powszechna (z dopuszczalnemi wyjątkami); wójt musi być zatwierdzany przez władze państwowe i składać przysięgę, bo ma zlecony zakres działania.

— Czy prawa języka polskiego będą należycie zapewnione?

— Stoimy na stanowisku, że językiem urzędowym musi być polski, tylko w gminach niedopuszczalny byłby równolegle z urzędowym język ojczysty gminiaków w urzędowaniu wewnętrznym.

W wyborach do gmin miejskich i wiejskich stoimy na stanowisku pluralności, zaznaczając, że siła podatkowa jednostki nie może być pominięta, (pozatem, co przewiduje ustawa rządowa). Co się tyczy gminy miejskiej uwzględnimy jeszcze cenzus wykształcenia średniego lub nawet wyższego.

W zasadzie jesteśmy proporcjonalności wyborów przeciwni i stoimy na stanowisku głosowania na listy podziału na małe okręgi, wybierające po 23 radnych. W ostatecznym razie zgodzilibyśmy się na proporcjonalność zbliżoną do stworzonej przy wyborach sejmowych, ale tylko w większych miastach oraz przy wyborach do sejmików powiatowych czy wojewódzkich.

Stanowisko to zajmujemy ze względów społeczno narodowych, bo proporcjonalność rozbija na grupy wrogie nawet tych, którzyby w innych warunkach o tym nie myśleli, nam zaś chodzi o konsolidacji społeczeństwa. Gmina jako jednostka gospodarcza, nie powinna być terenem walk politycznych, które byłyby przy przystosowaniu systemu do handlu czy innych nieuniknione.

— Jak wygląda sprawa wydzielania miast?

— Sprzeciwiamy się mechanicznemu stosowaniu liczby ludności, jako granicy między jednem a drugiem miastem, zwłaszcza, że na zachodzie miasta kilkotysięczne, znakomicie urządzone, gdy na wschodzie i kilkunastotysięczne przedstawiają opłakany widok. Dlatego pragniemy pozostawić sprawę wydzielania miast rządowi i w ustawie tylko zamieścić zasady jego, a więc względy kulturalne, ekonomiczne, komunalne i t. p.

Ogólnie zaś uważamy, że miasta ponad 15—20 tys. ludności mogą być wydzielane.

Ze sprawą tą łączy się do pewnego stopnia to, czy prezes rady miejskiej może być jednocześnie prezydentem. Stoimy na stanowisku, że w małych miastach oraz gminach wiejskich jest to możliwe, natomiast nie sprzeciwiamy się rozgraniczeniu magistratu i rady miejskiej ze względu na skomplikowane sprawy gospodarki samorządowej.

Jeśli chodzi o kwestję liczebności rady miejskiej, to chcemy rady liczebnie średniej, nie małej, bo, jako stronnictwo wszechstanowe, możemy do niej wprowadzić przedstawicieli wszystkich grup społecznych.

— Czy ustawa ta będzie jednak gwarancją, że z punktu widzenia narodowego nie narazimy się na niebezpieczeństwo?

— Nie przypuszczamy, by żydzi chcieli używać swych wpływów dla celów politycznych, sądzę, że raczej będą chcieli z nami współpracować. Gdyby jednak stanęli na odmiennem stanowisku, to nad tem czuwać będą władze nadzorcze samorządów, z czego wynika, że jesteśmy ograniczaniu tej władzy nadzorczej przeciwni.

Uważamy, że państwo powinno mieć prawo kontrolowania działalności władz samorządowych tak pod względem legalności jak i celowości.

— Jeszcze jedno pytanie. Jak p. Poseł zapatruje się na sprawę szkolnictwa?

— Stoimy w tej sprawie zgodnie na stanowisku, że szkolnictwo należy z kompetencji samorządów wyłączyć i przekazać państwu.

J. Wapniarski.

Czy warto podpisać chociażby jedną akcję Banku Polskiego?

Jedna akcja Banku Polskiego — wartości stu złotych — kosztuje około 180 miljonów marek. Dwadzieścia pięć akcyj dopiero daje prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu Banku.

Wobec tego niekiedy słyszy się tłomaczenie: Na dwadzieścia pięć akcyj mnie nie stać, a mniej kupić nie chcę, gdyż i tak głosu na Walnem Zgromadzeniu nie uzyskam.

Co na to odpowiedzieć? Oto nikt przecież nie zabroni porozumieć się z kilku znajomymi celem wspólnego zakupna 25 akcyj — i uzyskania głosu zbiorowo. Ale pozatem nie należy przeceniać prawa głosu ani nie przywiązywać doń zbytniej wagi. Każdy znawca towarzystw akcyjnych wie doskonale, że na Walnem Zgromadzeniu przybywa tylko część akcjonarjuszów, — zazwyczaj garstka ciekawych, pragnących ujrzeć jak się odbywa zgromadzenie, i garstka »grubych ryb«, które właściwie nadają kierunek sprawie i decydują o uchwałach.

Koszta podróży na Walne Zgromadzenie nie bardzo zachęcą właścicieli mniejszej liczby akcyj do przybycia na Walne Zgromadzenie.

Niechaj jednak nikt nie sądzi, że akcjonarjusz, nie posiadający 25 akcyj, wogóle nie ma dostępu na Walne Zgromadzenie Banku Polskiego. Przeciwnie, statut Banku (art. 16) wyraźnie przyznaje wszystkim akcjonarjuszom prawo uczestniczenia w Walnem Zebraniu, o ile od 4 miesięcy są zapisani jako akcjonarjusze w księgach Banku Polskiego, posiadają zdolność do działań prywatnych i mają prawa obywatelskie — a jedynie przy głosowaniu każde 25 akcyj daje jeden głos.

Francuski Bank emisyjny posiada aż 14 tysięcy akcjonarjuszów, prawo głosowania przysługuje tylko dwustu największym akcjonarjuszom. W innych państwach prawo głosu rozpoczyna się od znacznie wyższej niż w Banku Polskim kwoty pieniężnej podpisanych na akcje Banku emisyjnego. W Banku Polskim rozpoczyna się prawo głosu od 2.500 złotych, to jest od 1.000 rubli, 2.000 marek, 3.000 koron przedwojennych.

Okoliczność, że samemu się nie osiągnie prawa głosu, któregoby się może nigdy w rzeczywistości nie wykorzystało, nie może i nie powinna nikogo zrażać do podpisania akcji Banku Polskiego.

Moralny obowiązek wzięcia udziału w subskrypcji z innego płynie źródła — z poczucia obywatelskiego, że każdy prawy obywatel państwa Polskiego w miarę możności przyłożyć powinien ręki do zbudowania najważniejszej gospodarczej instytucji w Polsce, od której zależy spokój i niezależność życia gospodarczego — oraz ze zrozumienia, że silne i szybkie uruchomienie Banku Polskiego, każdego z nas osobistym jest interesem.

Wszyscy się przekonali ile straciliśmy przez chorobę pieniądza, wszyscy uzdrowią swe własne sprawy gospodarcze, przyczyniając się do stworzenia instytucji, której walnem i pierwszem zadaniem będzie zapewnienie Polsce zdrowego pieniądza.

Angielscy socjaliści nie chcą bujać w obłokach.

LONDYN, 27.2. Pat. Podsekretarz stanu dla spraw obrony powietrznej William Leach wygłosił w Volverhaumpton dłuższe przemówienie o ograniczeniu zbrojeń.

Mówca zaznaczył między innemi, że jeden miesiąc rządów partji robotniczej nie mógł zachwiać panującem na całym świecie przekonaniem o konieczności zbrojeń. Ograniczenie zbrojeń może być osiągnięte tylko drogą układów. Anglja również, jak i inne państwa, nie będzie się mogła zgodzić na ograniczenie zbrojeń bez uprzedniego porozumienia się państw co do szczegółów wspomnianych ograniczeń.

Co się tyczy budowy nowych krążowników — zakończył mówca — to postanowienie to nie znajduje się bynajmniej w sprzeczności ze stanowiskiem, przyjętem przez rząd partji robotniczej, gdyż krążowniki te zastąpią jedynie przestarzałe jednostki; zaniechanie budowy nowych prowadziłoby do stopniowego zaniku sił morskich, co nie leży wcale w zamiarach partji robotniczej, która uważa, że plany rozbrojeniowe winny być urzeczywistnione na zasadzie międzynarodowego porozumienia.

HURTOWNIA OPAŁOWA

M. Napiórkowski

Reprezentacja NAJLEPSZYCH (GŁĘBOKICH) Śląskich i Dąbrowieckich Kopalń.

POLECA:

WĘGIEL i KOKS

po najniższych cenach i na dogodnych warunkach.

PRZYJMUJE:

ZAMÓWIENIA NA MIESIĄC MARZEC W ŁADUNKACH WAGONOWYCH

do dnia 29 lutego włącznie.

GWARANTUJE:

za terminową dostawę i jakość zamówionych gatunków węgla i koksu.

WŁOCŁAWEK, **ul. Kaliska Nr. 17,** tel. 209.

UWAGA! BIURO CZYNNE OD G. 9-EJ RANO DO G. 6-EJ PO POŁUDNIU.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Wiedza rzeczy zewnętrznych opłaci mi w chwilach zgryzoty niewiedzy moralnej, natomiast wiedza obyczajów opłaci mi zawsze nieświadomość nauk zewnętrznych.

Pascal.

LUTY **28** CZWARTEK

Dziś: Leandra b., Anastazji.
Jutro: Roman op., Rufin.
Wschód słońca o g. 6.54
Zachód o g. 5.33
Wsch. księżyca o g. 2.10
Zachód o g. 11.6

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Luty	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
26	21	60,1	—6,6	10	E — 2
27	7	61,6	—6,6	10	C — 0
27	13	60,5	—3,3	10	C — 0

W dniu 26 lutego najwyższa temperatura wynosiła —3,5, najniższa —13,2. Śnieg: — cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 28 lutego r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 27.2:

Dolar 9 250.000
Funt angielski 39.900.000
Frank szwajcarski 1.620.000
Frank francuski 401.000
Frank belgijski 347.000
Liry włoskie 405.500
Korony czeskie 271.000
Korony austrjackie (100) 132
4% poż. premj. 700.000., 8% poż. złota 13.600.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.650.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 8.000.000 mkp.

„Drużba" Bałuckiego. Dziś (28 b. m.) w sali »Nowości« odbędzie się przedstawienie Kujawskiego Koła Dramatycznego, które tak chlubnie w kilku poprzednich przedstawieniach zapisało się w pamięci naszej publiczności. Koło wystawia arcywesołą »Drużbę« Bałuckiego. Należy się goręcej poparcie Koła Dramatycznego, tembardziej, że dochód przeznaczony będzie na polską flotę powietrzną. Komu więc droga marynarka powietrzna polska, a zatem i bezpieczeństwo Polski, niech spieszy na „Drużbę" do »Nowości«. Bilety są jeszcze do nabycia w Księgarni Powszechnej i księgarni p. Neumana.

Starosta prawosławnej parafji we Włocławku zawiadamia parafjan, iż w niedzielę, dnia 2 marca rano odbędzie się nabożeństwo w prawosławnej kaplicy na cmentarzu. *K. Iwanow.*

Odczyt posła St. Wartalskiego. Dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach, przypuszczalnie 5 marca, we Włocławku będzie miał odczyt poseł Stanisław Wartalski.

Konferencja w gimnazjum p. Steinbokówny. Dyrekcja 8-klasow. gimnazjum żeńskiego p. J. Steinbokówny zaprasza szanow. Rodziców i Opiekunów na konferencję wywiadowczą, mającą się odbyć w niedzielę dnia 2 marca o godz. 11 przed południem w lokalu szkolnym.

Organizacja Koła Oficerów Rezerwy. Dnia 11 marca r. b. o godz. 16-ej odbędzie się w sali Garnizonowego Kasyna Oficerskiego we Włocławku, plac Dąbrowskiego 19, II p., zebranie oficerów rezerwy, mające na celu organizację „Koła Oficerów Rezerwy pow. włocławskiego i nieszawskiego", o czem zainteresowanych zawiadamia P. K. U. Włocławek.

Odczyt z ilustracją muzyczną. Dnia 29 marca Włocławek będzie miął sposobność zapoznania się z pięknem greckich dramatów starożytnych.

W dniu tym profesor warszawskiego uniwersytetu, znany filolog, Stefan Cybulski wygłosi w Sali Aktowej gimnazjum Ziemi Kujawskiej odczyt pod tytułem »Piękno dramatu greckiego«, ilustrowany śpiewem chóralnym i muzyką bardzo ciekawą, opartą na motywach z V wieku przed Chrystusem.

Podobny odczyt-koncert prof. Cybulskiego zgromadził tłumy wytwornej publiczności w sali konserwatorjum warszawskiego.

O godzinie koncertu i sposobie sprzedaży biletów dane będzie osobne zawiadomienie.

Mnożnik na marzec. Rada ministrów uchwaliła mnożną na miesiąc marzec do obliczania uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojska w kwocie 657,609 mk.

Ceny w złotych polskich. Min. spraw wewnętrznych pouczyło podległe mu władze administracyjne, że handlujący mogą ustalać ceny w rachunkach i cennikach w złotych polskich.

Podwyższenie rent i zapomóg. Rada ministrów w dniu 25 b.m. uchwaliła do zaopatrzenia przypadającego na dzień 1 lutego 1924 r. przyznać, począwszy od 2 marca 1924 r. dalszy zasiłek w wysokości 30 proc. osobom, biorącym zaopatrzenie ze skarbu państwa, wymienionym w uchwale rady ministrów z 21 stycznia r. b. Ponadto przyznano, począwszy od 1 marca 1924 r., inwalidom wojennym i pozostałym po nich osobom, weteranom powstań narodowych i wdowom po nich, pobierającym renty inwalidzkie, wzgl. pensje weterańskie ze skarbu państwa, dalszy zasiłek w wysokości 50 proc. renty, wzgl. pensji, przypadającej im na dzień 1 marca 1924 r.

Konkurs. Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski rozpisał konkurs na projekty z następujących dziedzin: 1) trybu i systemu urzędowania, 2) systemu rachunkowości i kasowości, oraz manipulacji kancelaryjnej dla wszystkich urzędów. Termin nadsyłania prac ubiega dn. 1 maja r. b.

Taryfa telefoniczna. Główna dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła dyrekcje pocztowe, że z dn. 1 marca wejdzie w życie nowa taryfa za rozmowy telefoniczne pomiędzy Polską a Austrją.

W sprawie skrzynek pocztowych. Urząd Poczt i Telegrafów donosi, co następuje: »Niniejszem prostujemy umieszczoną notatkę w Nr. 47 »Słowa Kuj.« o opłacie za skrzynki pocztowe, a mianowicie:

Za skrzynki listowe mniejsze miesięcznie 150 jednostek = 2,900,000 marek. Za skrzynki listowe większe 200 jednostek = 3.800.000 marek. Za skrzynki listowe dla przesyłek i listów wartościowych 500 jednostek= 9.500.000 marek.

Uwaga: We Włocławku rozpowszechnione są skrzynki w kwocie 2.900.000 opłaty miesięcznej.

Urzędnik *St. Górski*

Zawiadomienie rodzin o śmierci wojskowych. Wobec zdarzających się wypadków niepowiadomienia lub opóźnionego zawiadomienia rodzin o śmierci zmarłych wojskowych, władze wojskowe przypomniały komendom szpitali, wzgl. dowództwom oddziałów, w zależności gdzie nastąpiła śmierć, aby natychmiast telegraficznie zawiadomiono rodzinę o wypadku śmierci. Wszelka zaś prywatna własność pozostała w szpitalach wojsk. po zmarłych oficerach (równorzędnych) i szeregowych winna być bez zwłoki odesłana do odnośnego dowództwa, z którego zmarły był oddany do szpitala. Dowództwo oddziału w dalszym porządku gromadzi rzeczy zmarłego i sporządza spis, który przesyła do referatu prawnego przy odpowiednim D. O. K., który winien wskazać, do jakiego sądu spadkowego spuścizna po zmarłym winna być odesłana.

Zakaz noszenia cywilnego ubrania. M. S. W. wydało rozkaz, zabraniający noszenia ubrania cywilnego podoficerom zawodowym w czasie 6-miesięcznego urlopu dla odbycia praktyki, potrzebnej do uzyskania posady państwowej lub prywatnej.

W obawie powodzi. Przed spłynięciem w roku bieżącym powłoki lodowej, której grubość wskutek długotrwałych mrozów i opadów śnieżnych dochodzi do metra i więcej, mogą powstać zatory, a potem i znaczne wylewy rzek, połączone z zatopieniem brzegów, na których podczas zimy nagromadza się przygotowane do spławu zapasy drzewa opałowego, budulcu, oraz innych materjałów.

Dla zapobieżenia stratom, dyrekcja dróg wodnych w Warszawie poleciła miejscowym zarządom dróg wodnych, aby uprzedziły mieszkańców nadbrzeżnych i przedsiębiorstwa o grożącem niebezpieczeństwie. Również polecono zawiadomić komitety wałowe nadrzeczne, aby w miejscach, gdzie wały są słabe i mogą być uszkodzone przez lody lub wody, zarządzono stałe dyżury nocne i dzienne aby miano w pogotowiu dostateczną ilość robotników oraz aby przygotowano zawczasu, nieodzowną ilość worków nawozu, faszyn i kołków celem zapobieżenia przerwania wałów i zatopienia nizin.

Ponadto ministerjum robót publicznych poleciło interesowanym województwom współdziałać z zarządami dróg wodnych w ratowaniu mienia ludności nadbrzeżnej i porozumieć się z władzami wojskowemi co do niesienia pomocy przy ewentualnem usuwaniu zatorów lodowych, środkami wybuchowemi.

Niebezpieczeństwo, grożące w roku bieżącym, może się znacznie powiększyć, jeżeli spłynięcie lodów nastąpi późno, pod wpływem ciepłych deszczów w górach, gdzie nagromadzone są wielkie masy śniegów.

Ze świata katolickiego.

W jednej ze swoich rozumowanych kronik katolickich omawiałem sprawę zmniejszenia się frekwencji wiernych w kościołach. Obecna ostra i długotrwała zima wpływa na nią jeszcze bardziej pomniejszająco, albowiem ludziom braknie ciepłego przyodziewku. Ale ten brak jest jedną z »zasług« przysięgłych przyjaciół ludu z lewicy. Ich głównie dziełem jest przewrotna naganka miasta na wieś, w której następstwie ubożeje zarówno wieś, jak i miasto, a tuczy się paskarstwo, przedewszystkiem żydowskie. — Tępiąc »kąkol« obszarnicki, lewica wyrywa zarazem i »pszenicę« mas ludowych małorolnych.

»Straszne rzeczy! — sensacyjują potwornie głupio i złośliwie Expressy. Grozi nam nowa orgja drożyzny! Bowiem stan zasiewów ozimych jest pomyślny!« To w nagłówku. A w tekście: »Toż to będzie drożyzna, jeśli, broń Boże, doczekamy się obfitych zbiorów!« I, dodajmy, jeżeli, w myśl dobroczynnej polityki lewicowej, granica będzie zamknięta dla nadmiaru płodów rolnych...

Słowem, nietyle żelazne samo w sobie, ile z żelazną konsekwencją wyzyskiwane przez pasorzytniczą spekulację przeciw wytwórcom rolnym prawo popytu i podaży przestało działać!

Przez pół puste kościoły — złoto jedno z następstw tej polityki perfidyjnej, bodaj świadomie na ten także skutek obliczonej przez mędrców Sionu, a wykonywanej z idjotycznym zapałem przez ich pachołków. Czego nie zdołała dokonać propaganda bezbożnicka, tego ma dokonać polityka naganki przeciwwiejskiej.

Tymczasem we Francji reakcja religijna święci triumfy na polu szkolnictwa. Ateistyczna szkoła rządowa w tym klasycznym kraju szkoły rzekomo »neutralnej«, ta szkoła bez Boga, która wydała masy nieletnich łotrów i zbrodniarzy, — pustoszeje. Okazała to ankieta czasopisma katolickiego francuskiego »Szkoła i Rodzina«. Na 7-u stronach podało ono spis szkół państwowych, z których korzysta zaledwo po 2 — 5 dzieci, i to przeważnie dzieci samych nauczycieli i nauczycielek, i to pomimo bogatego uposażenia tych szkół państwowych. Natomiast szkoły »wolne«, t.j. katolickie, są przepełnione i mnożą się coraz bardziej. Społeczeństwo francuskie dźwiga tym sposobem podwójny ciężar opłat szkolnych, gdyż musi płacić podatki na szkoły rządowe, z których nie korzysta, i utrzymywać szkoły prywatne. Mimo jednak oczywistego bankructwa rządówek, panujący jeszcze w sferach rządowych tępy fanatyzm masoński nie myśli o ich likwidacji, finansując je w dalszym ciągu na koszt społeczeństwa i rozpróżniaczając nauczycielstwo rządowe.

We Francji jest przynajmniej wolność prywatnego szkolnictwa katolickiego. W Esesesrepji, jak należałoby już przemianować Sowdepję, przeciwnie, istnieje przymus i monopol państwowy szkolny. Tam też nie gra się komedji »neutralności«, mającej osłaniać tendencje ateistyczne, oraz nikt się nie bawi w moralność niezależną. Tam postawiono sprawę bezwstydnie jasno, zgodnie z logicznem wezwaniem Nietzschego: »Bądźcie uczciwi! Odrzuciliście dogmat religijny, a zatrzymaliście dogmat moralny, aczkolwiek ten opiera się na tamtym. Ale miejcie odwagę porzucić i te resztki przeżytków chrześcijańskich!«

To też w jednej ze szkół powszechnych bolszewickich, dosłownie, wszystkie dziewczęta postąpiły w wyzwolonej z wszelkich przesądów nauce tak daleko i dojrzały tak szybko, iż zostały matkami. Rekordowe maturzystki!

Nasi wyzwoleńcy pchają nasze szkolnictwo powszechne na tę samą drogę, wiodącą do tych samych wyników.

Ze względu na nadchodzące zapusty godzi się tu poruszyć i sprawę wyzwolonych z moralności chrześcijańskiej tańców, jak shimmy, fox trott, one-step, two-step, camel-walk, jawa, tango i t. d. Są one przejawem tego samego ducha pogańskiego, co i szkoła »świecka«, i prowadzą do tych samych rezultatów. Tej sprawie kardynał Begin (Quebec) poświęcił list pasterski, w którym stwierdził analogję między owemi tańcami nowoczesnemi a bachanaljami staropogańskiemi, które Ojcowie Kościoła piętnowali z taką siłą, gdy one zakradły się w obyczaj chrześcijański. Jest to pogaństwo w tańcach, w postaci tanecznej.

To też uśmiech wzgardliwego politowania pojawia się na ustach wobec idjotycznych drwin expressowskich: „Camel-walk! Na pamiątkę przejścia żydów i masonów przez Morze Czerwone! Oczywista! A shimmy? Przecież to kryptomajufes, wymyślony przez ojców Sionu, abyśmy zapomnieli mazura i oberka, ergo: wiary ojców!«

Z pogardą również potraktować trzeba faryzejskie, radosne zgorszenia expressów z prób wprowadzenia nagich ćwiczeń gimnastycznych (greckie: gimnos-nagi) młodzieży płci obojga, przez berlińskie Tow. kultury ciała. Bezdennie głupi »Express« ubolewa nad tem w nagłówku: »Nie zakrzewi się czysta kultura Grecji nad ściekami miast spółczesnych«.

Czysta kultura Grecji! Myślałby kto, że Grecja starożytna była głęboko chrześcijańska! To jeno prawda, że próby wskrzeszenia jej wśród białego dnia Chrześcijaństwa była efekty stokroć ohydniejsze. *X. Charszewski.*

Sprostowanie. W kronice poprzedniej, № 43, łam 1, ww. 14, 15, zamiast „stowarzyszeń kulturalnych" pow. b.: „kultualnych"; łam 3, ww. 1, 2, pow. być: „resztki dóbr martwej ręki"; łam 3, w. 5 od dołu, pow. b.: „sowietów kościelnych, jako jednostek prawnych".

Komisja Ligi Narodów domaga się autonomji dla Kłajpedy

KŁAJPEDA. (A.W). Jak donosi dziennik półurzędowy „Kłaipeda Zijos" przewodniczący komisji Ligi Narodów podczas swego pobytu w Kownie podkreślił następujące momenty zagadnienia kłajpedskiego. P. Daviss jest zdecydowany bronić kategorycznie autonomji dla obszaru Kłajpedy. Dotąd rząd litewski litwinizuję gwałtownie ten obszar, usuwając między innemi napisy niemieckie z dworców kolejowych w Kłajpedzie.

Co się tyczy administracji portu, to komisja uważa, że zagadnienie to powinno być uregulowane. Portem winni zarządzać ci, którzy go używają i potrzebują. Z całego eksportu przez Kłajpedę 80 proc. przypada na drzewo. Z tego na Litwę zaledwie 20 proc. a przecież zarówno w interesie Kłajpedy, jak i Litwy leży umożliwienie eksportu drzewa.

Co się tyczy tranzytu, to Litwa niema żadnego powodu utrudnienia transportu z Wilna do Libawy albo do Kłajpedy. Stanowisko takie Litwy przeczy duchowi układu barcelońskiego, który, jakkolwiek uznany przez Litwę, nie jest jednak przez nią realizowany.

Jeżeli Litwa odmówi należytego załatwienia tej sprawy, pozostanie jedynie oczekiwać komplikacji militarnych, jako ostatecznego środka represyjnego przeciwko Litwie.

Straszna zbrodnia matki.

Wieś Górki wstrząśnięta została niezwykłą sensancją, która stała się powodem interwencji policji. We wsi tej żyła niejaka Stefania Filipczak, panna, dookoła której „kręciło się" wielu młodych ludzi, gdyż Filipczak uchodziła za „dobrą partję". Jednakże uwantury miłosne Stefanji Filipczak zakończyły się dość prozaicznie, gdyż sąsiedzi skonstatowali, iż we wsi przybędzie jeszcze jeden obywatel. Mimo dociekań, nie udało się kumoszkom dowiedzieć, kto będzie ojcem dziecka Filipczakówny i czyje ono nosić będzie nazwisko. Zbliżał się już czas, gdy we wsi oczekiwano uroczystości chrztu, gdy nagle we wsi ukazała się Filipczak w stanie zupełnie normalnym już, lecz.. dziecka nie było. Z początku cicho, następnie już coraz głośniej mówiono o tajemniczych praktykach Filipczakówny i o dziecku, które było, a którego niema. Zainteresowała się tą sprawą policja, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie. Okazało się, iż Filipczak w dniu 8 lutego urodziła dziecko, lecz je następnie uśmierciła, nie chcąc jednakże wyjaśnić policji, co z dzieckiem uczyniła. Przeprowadzona rewizja w jej mieszkaniu wykryła zbrodnię, gdyż w szafie znaleziono zawiniątko, zawierające noworodka zabitego przez uduszenie. Ofiarę zbrodniczej matki odesłano do prosektorjum w Łodzi, a Filipczakówną zajął się prokurator.

TELEGRAMY.

Watykan nie uzna Sowietów.

RZYM, 27-go lutego. W przeciwstawieniu do pogłosek rozsiewanych o rzekomym zamiarze uznania przez Watykan rządu Sowietów, zaprzeczają jaknajkategoryczniej w kołach Watykanu o istnieniu jakiegokolwiek zamiaru uznania de facto lub de jure rządu Sowietów.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

GDAŃSK, 27.II. (A.W.) Dzisiaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie polskiej Macierzy szkolnej w Gdańsku. Ustępujący zarząd z prezesem dr. Kubaczem na czele złożył sprawozdanie, stwierdzające, że gimnazjum polskie w Gdańsku znajduje się na drodze stałego rozwoju. W zeszłym roku sprawozdawczym było w gimnazjum uczniów 199. W roku bieżącym jest już 281, w tej liczbie katolików 174, przeszło 100 ewangielików, jeden uczeń wyznania mojżeszowego i jeden prawosławnego. Około 200 uczniów, to jest około 70 proc. stanowi młodzież gdańsko-polska. Personel nauczycielski składa się z 12 osób. Od przyszłego roku szkolnego, spodziewane jest znaczne powiększenie się liczby uczniów. Ze sprawozdania zarządu wynika, że rok sprawozdawczy, ze względów finansowych był dla Macierzy polskiej w Gdańsku niezwykle ciężki. Ciągły spadek kursu marki niemieckiej uniemożliwiał pokrycie wydatków. Dzięki wysiłkom zarządu, a przedewszystkiem dzięki ofiarności personelu nauczycielskiego zdołano szczęśliwie przebrnąć czas krytyczny i zyskać podstawę do dalszej działalności.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem zarządu podkreślono konieczność wydatnej akcji na rzecz pomocy dla gimnazjum na terenie Rzeczypospolitej przez organizowanie składek i akcji zapomogowej. Ponad to wskazywano na konieczność rozszerzenia gmachu przez dobudowanie sali gimnastycznej, oraz temu podobnych urządzeń, odpowiadających najnowszym wymaganiom szkoły.

Odmowa.

PARYŻ, 27-go lutego. (P. A. T.)— Chicago Tribune donosi z Londynu, że Mac Donald wystosował do Stresemanna pismo, w którem w formie uprzejmej, ale stanowczej odmawia przyjęcia propozycji ministra spraw zagranicznych Rzeszy w sprawie przyjazdu jego do Londynu dla omówienia kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz sprawy Banku emisyjnego.

Kontrola wojskowa Niemiec.

PARYŻ, 27-go lutego. (P.A.T.) — Mac Donald przesłał rządowi francuskiemu note, w której przedstawia swe poglądy na konieczność wznowienia kontroli wojskowej Niemiec, oraz na warunki, w jakich kontrola ta odbywać się może w sposób najbardziej skuteczny.

Sytuacja polityczna w Rosji sowieckiej.

MOSKWA, 27.II. (Rps). Na podstawie sprawozdań władz miejscowych, składanych władzom centralnym, ogólna sytuacja polityczna w S. S. S. R. przedstawią się jak następuje:

Wojna cywilna przeciwko władzy sowieckiej prowadzona jest przez ludność w znacznych rozmiarach w obecnej chwili tylko na Dalekim Wschodzie, Turkiestanie, w okręgach dońskim i kubańskim. Ruch partyzancki na Białorusi i w okręgu uralskim posiada czysto miejscowy charakter. Na Ukrainie bolszewikom stopniowo udało się zlikwidować polityczny ruch powstańczy, a walki z oddziałami bandyckiemi prowadzone są z pewnem powodzeniem przez miejscowe czrezwyczajki i oddziały wojskowe. Wystąpienie powstańcze pod wodzą esauły Mańkowskiego na Dalekim Wschodzie dotychczas nie jest zlikwidowane przez bolszewików, którzy niezbyt dowierzają swej piątej armji, znajdującej się w tym rejonie i dlatego ściągają w kierunku Błagowieszczeńska nowe oddziały. Sam Mańkowski nie próbuje również przejść poza granice rejonu, zajętego pierwotnie, o średnicy mniej więcej 70 wiorst na północy wschód od Błagowieszczeńska i taktyka ta wywołuje wśród bolszewików poważne obawy.

W północnej Bucharze wojska sowieckie z powodzeniem walczą z powstańcami. O losach Chiwy niema wiadomości od czasu zajęcia tego miasta przez Dżunaidchana.

Na Białorusi władze sowieckie są terroryzowane przez nieuchwytne oddziały powstańcze Menicza i Rabcewicza. W okolicach, gdzie przebywały oddziały Menicza, władze sow. wzięły zakładników z pośród zamożnych włościan i duchowieństwa, grożąc im rozstrzelaniem, w razie dalszych wystąpień powstańców. Menicz wydał w odpowiedzi odezwę, obiecując powinsić 10 komunistów za każdego rozstrzelanego zakładnika. Na Białorusi prowadzona jest agitacja pod hasłem tworzenia oddziałów samoobrony włościańskiej przeciwko bolszewikom. Podobna agitacja prowadzona jest również na Ukrainie w okręgach kozackich, co świadczy o jej planowości i kierowaniu jej przez jeono źródło. Oddziały powstańcze kozaków dońskich i kubańskich wysuwają hasła monarchiczne i narodowe.

Kara śmierci za strejk.

MOSKWA. (Rps.) Jeden z sądów sowieckich na Uralu skazał w tych dniach na karę śmierci 6 robotników jednej z kopalni uralskich w okolicach Wierchnietagilska, oskarżonych o udział w burzliwym strejku i rozruchach jakie miały miejsce w okręgu Uralskim w styczniu roku bieżącego.

Z listów do Redakcji.

Wczoraj otrzymaliśmy dużą paczkę z napisem „dla Geniusi". Na odwrotnej stronie adres: Chojnice—Pomorze, Zaborowski Paweł. W paczce list tej treści:

Czytałem przypadkowo w »Słowie Kujawskiem«, jak mała Geniusia zgłosiła się do redakcji »Słowa Kujaw.« i rzewnie płacząc, prosiła dla swej chorej matki o koszulę. Ponieważ, Geniusiu, masz dopiero 6 lat i tak się starasz o twoją matkę, skruszyłaś serca aż z Pomorza.

Przyjmijże, biedno Rodzino, ten szczupły dar: Wam na ulgę, Bogu na chwałę. A ty, moja kochana Geniusiu, zmów, jeśli już umiesz Ojcze nasz i Zdrowaś Marya na naszą intencję przez 9 dni.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Paweł Zaborowski z żoną.

Prócz listu dołączona była kartka z wymienieniem rzeczy przesłanych w pacace. A mianowicie:

Koszula, kaftanik, funt cukru, kaszki, kaszy jęczmiennej, ryżu, makaronu, kakao, mydła, proszku, 2 funty kiszki i pomarańcz.

W imieniu Geniusi i jej siostrzyczek najbiedniejszych redakcja »Słowa Kujawskiego« śle gorące podziękowanie zacnej rodzinie Zaborowskich z Pomorza, a innych zachęca do naśladowania.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Czesław Tomaszewski. Drukować będziemy w najbliższych numerach »Słowa Kujawskiego«.

OFIARY.

Chrześcijańskie Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich we Włocławku z urządzonej zabawy w dniu 16 b. m. przeznacza czysty dochód na cele następujące: Na ochronkę przy ulicy Biskupiej 10 miljonów marek, na ochronkę przy Klasztorze 15 miljonów marek, na lotnictwo 25 miljonów złożone na kwitarjusz № 9.

Z Wydawnictw.

Wiadomości Literackie.

Ukazał się Nr. 8 »Wiadomości Literackich«. Na jego treść składają się: list otwarty J. Wasewskiego do redaktorów »Expressu Porannego« i »Kurjera Informacyjnego«, rozmowa z R. Ordyńskim o teatrze amerykańskim (z karykaturą Ordyńskiego rysowaną przez Carusa), fragment z mającej ukazać się nowej książki J. Tuwima »Czary i czarty polskie«, dalszy ciąg listów St. Brzozowskiego z epoki procesu krakowskiego, korespondencje z Pragi czeskiej, dokończenie opowiadania St. Brucza »Kąpiel Śmierci«, artykuł W Horzycy o sztuce Kaisera »Od poranku do północy«, felieton Winawera »Wieś i miasto«, żartobliwa sylwetka T. Gronowskiego pióra A. Słonimskiego, recenzje J. Iwaszkiewicza, W. Husarskiego, J. Wittlina z nowych książek, wreszcie wyjątki „avant la lettre" z dzieła prof. Juljana Makarewicza „Polskie prawa karne". Cena numeru 500 — tysięcy.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.